

Andrzej Paweł Bieś SJ

Jan Badeni SJ (1858-1899)
U początków ruchu społecznego
katolików w Galicji

Wydawnictwo WAM
Akademia Ignatianum

Kraków 2012

STUDIA I MATERIAŁY
DO DZIEJÓW JEZUITÓW POLSKICH
pod red. Andrzeja Pawła Biesia SJ i Ludwika Grzebienia SJ

T. 19

Andrzej Pawł Bieś SJ, *Jan Badeni SJ (1858-1899). U początków ruchu społecznego katolików w Galicji*

T. 19

Andrzej Pawł Bieś SJ, *Jan Badeni SJ (1858-1899). The beginnings of the Catholic social movement in Austrian Galicia*

© Akademia Ignatianum, 2012
ul. Kopernika 26, 31-501 Kraków

Recenzenci
Prof. dr hab. Tomasz Gąsowski
Ks. prof. dr hab. Daniel Olszewski

Na okładce
Jan Badeni SJ

Ilustracje ze zbiorów
Archiwum Towarzystwa Jezusowego w Krakowie
oraz Biblioteki Naukowej Księża Jezuitów w Krakowie

Redakcja literacka: Jakub Kołacz SJ
Projekt okładki: Andrzej Sochacki
Redakcja techniczna: Jacek Zaryczny

ISBN 978-83-7614-117-6 (Ignatianum)
ISBN 978-83-7767-192-4 (WAM)

Publikacja dofinansowana ze środków przeznaczonych
na działalność statutową
Wydziału Pedagogicznego Akademii Ignatianum

WYDAWNICTWO WAM
ul. Kopernika 26 • 31-501 KRAKÓW
tel. 12 62 93 200 • faks 12 42 95 003
e-mail: wam@wydawnictwowam.pl
www.wydawnictwowam.pl

DZIAŁ HANDLOWY
tel. 12 62 93 254-255 • faks 12 62 93 496
e-mail: handel@wydawnictwowam.pl

KSIĘGARNIA WYSYŁKOWA
tel. 12 62 93 260, 12 62 93 446-447
faks 012 62 93 261
e.wydawnictwowam.pl

Spis treści

WYKAZ SKRÓTÓW	7
WSTĘP	9
Rozdział I: DZIECIŃSTWO I FORMACJA ZAKONNA	29
1. Środowisko rodzinne	29
2. Konwikt w Tarnopolu 1869-1873	34
3. W Starej Wsi 1873-1881: nowicjat, humaniora i filozofia	38
4. Ponownie konwikt w Tarnopolu 1881-1882	47
5. Teologia w Krakowie 1882-1886	53
6. Trzecia probacja w Wiedniu 1890	63
Rozdział II: WCZESNA TWÓRCZOŚĆ	67
1. Jezuici w życiu religijno-kulturalnym Galicji	68
a) misje ludowe i rekolekcje	69
b) szkolnictwo	73
c) bractwa, towarzystwa, sodalicje	78
d) apostołat wydawniczy	83
2. Popularne wydawnictwa religijne	85
3. Tematyka filozoficzno-teologiczna	88
4. Prace historyczne	90
5. Prace literackie	95
Rozdział III: PUBLICYSTYKA SPOŁECZNA	99
1. „Przegląd Powszechny” i problematyka społeczna	99
2. Warsztat dziennikarski Badeniego	110
3. Praca, ubóstwo i miłosierdzie	115

4. Emigracja zarobkowa	121
5. Społeczeństwo i moralność	132
a) szkolnictwo wyznaniowe	132
b) niedziela	136
c) kultura	141
6. Kwestia żydowska	144
7. Współpraca słowiańska	151
Rozdział IV: PUBLICYSTYKA POLITYCZNA	
I JEJ SPOŁECZNE UWARUNKOWANIA	167
1. <i>Ruch ludowy</i>	168
a) „Przyjaciel Ludu”	170
b) Związek Stronnictwa Chłopskiego	173
c) ks. Stanisław Stojalowski	175
d) ocena	184
2. <i>Radykali ruscy</i>	187
3. Socjalizm	193
a) analizy programowe	194
b) konfrontacja	202
4. Ruch katolicko-społeczny	215
a) recepcja doświadczeń	215
b) stowarzyszenia robotnicze	223
c) szkolenie kadr	243
d) prasa	251
e) stronnictwo polityczne	267
ZAKOŃCZENIE	285
ANEKS	293
1. Statut „Przyjaźni”	293
2. Odezwa	296
3. Statut „Jedności”	300
4. Program polityczny stowarzyszenia „Jedność”	304
5. List do proboszczów	306
6. Statut Spółki Wydawniczej „Ruchu Katolickiego”	307
7. Zapowiedź ukazania się pisma „Jedność”	313
BIBLIOGRAFIA PUBLIKACJI O. JANA BADENIEGO	315
SUMMARY	349
BIBLIOGRAFIA	353
Spis ilustracji	377
Indeks osób	379

Wstęp

Druga połowa XIX wieku była w historii Europy okresem pogłębiania się przemian społeczno-gospodarczych i przewartościowań ideowych mających swoje źródła w procesach industrializacji i w prądach umysłowych Oświecenia. Zapoczątkowane pod koniec XVIII w. w Wielkiej Brytanii uprzemysłowienie, do połowy „stulecia pary i elektryczności” objęło znaczną część kontynentu europejskiego. Jednym z jego efektów, obok m.in. postępu technicznego i naukowego, upowszechnienia oświaty i zdobyczy cywilizacyjnych, były gwałtowne procesy urbanizacyjne: migracje do miast i ośrodków przemysłowych, zmniejszanie się udziału rolnictwa w zatrudnieniu, przy równoczesnym skoku demograficznym, polegającym na podwojeniu liczby ludności w wielu uprzemysłowionych państwach europejskich. Poważnym zmianom uległa struktura społeczna. Dzięki zmianom prawnym, likwidacji uległo poddaństwo chłopów, którzy w wyniku reform uwłaszczeniowych stali się właścicielami użytkowanej ziemi, wzmacniając tym samym swój status społeczno-ekonomiczny. Równocześnie obok dawnego podziału na szlachtę i chłopów, z wolna formował się podział na burżuazyjną klasę średnią i nową klasę – pracowników najemnych, przy czym obie podlegały wielu wewnętrznym różnicowaniom i fluktuacjom. Pamiętając o tych różnicach można stwierdzić, że żyło się wygodniej, podróżowało coraz szybciej, a przepływ myśli i komunikację ułatwiały wysokonakładowa prasa, telegraf i telefon, zaś od początku XX wieku także radio.

W tym czasie dominującą rolę w życiu intelektualnym wciąż jeszcze odgrywała ideologia liberalna, głosząca nieograniczoną wolność jednostki ludzkiej we wszystkich dziedzinach życia: politycznej, ekonomicznej, społecznej i kulturowej. Społecznie negatywne konsekwencje zachodzącej modernizacji – przede wszystkim rosnącą nierówność w statusie ekonomicznym – krytykowali twórcy myśli socjalistycznej, postulując jako rozwiązanie zmianę stosunków własnościowych i zasad dystrybucji dóbr. Konsekwencją liberalizmu był proces sekularyzacji, polegający na silnej tendencji do emancypacji spod wpływów Kościoła. W swej radykalnej formie, będącej świadomym projektem rozwoju kultury i stosunków społecznych z całkowitym wykluczeniem Kościoła i religii, proces ten nazwany jest laicyzacją. W życiu politycznym oznaczał on rosnącą opozycję między państwem nowożytnym, a instytucją Kościoła, co zaowocowało m.in. likwidacją Państwa Kościelnego we Włoszech, antykościelnym ustawodawstwem rządów liberalnych we Francji, na Węgrzech i w państwach Ameryki Łacińskiej czy *Kulturkampfem* w Niemczech. W kulturze i nauce wypracowana na bazie nauk przyrodniczych teoria ewolucji oraz korespondująca z nią koncepcja postępu, w której do doskonalenia się człowieka i otaczającego go świata nie jest już potrzebne ani Objawienie, ani Odkupienie, torowały drogę agnostycyzmowi, a nawet postawom antyreligijnym. Zasięg społecznego oddziaływania tych prądów zwiększał się i poszerzał systematycznie, choć nie rugował całkowicie tradycyjnej kultury religijnej wciąż obecnej w szerokich masach społecznych. W odbiorze większej części elit umysłowych, ulegających fascynacji racjonalistycznym pozytywizmem i ideą nieograniczonego postępu, Kościół katolicki traktowany był jako czynnik powstrzymujący rozwój, ze względu na silny związek z tradycyjnymi postawami moralnymi i strukturami społeczno-politycznymi.

Odpowiedzią Kościoła na przemiany zachodzące w mentalności i kulturze XIX stulecia oraz na rewolucje rozkładające dotychczasowy ład społeczny była postawa defensywna. Stało się tak w dużej mierze z powodu trudności wielu ludzi Kościoła w oddzieleniu od racjonalistycznej i deistycznej spuścizny Oświecenia prawdziwych wartości, wyrażających pozytywne dążenia ludzkiego ducha. Obrona, będąca w swym wymiarze aksjologicznym ochroną zagrożonej hierarchii wartości, bardzo szybko niestety stała się apologią wyidealizowanych „dawnych stosunków”, połączoną z ostrym potępieniem wszelkich zmian i nowych prądów ideowych. Sprzeciw wobec sekularyzacji społeczeństwa, chęć przeciwdziałania procesom laicyzacji kultury, były motywem wielu

zróznicowanych działań inspirowanych przez duchownych i świeckich, określanych umownie mianem ruchu katolickiego. Równocześnie w samym Kościele postępowały procesy unifikacji i centralizacji. Rósł autorytet osoby papieża, propagowany przez ultramontanizm i wzmacniany refleksją eklezjologiczną, której zwieńczeniem było przyjęcie dogmatu papieskiej nieomylności podczas Soboru Watykańskiego I.

Kościół musiał ustosunkować się również do nowych problemów ekonomiczno-społecznych wywołanych industrializacją. Coraz liczniejsze i wyraźniejsze przykłady nadużyć ze strony klas posiadających, pauperyzacja pracowników najemnych, poniżające warunki pracy i życia robotników, wykorzystywanie kobiet i dzieci oraz inne niesprawiedliwości skłoniły wielu wrażliwych katolików – duchownych i świeckich – w krajach uprzemysłowionych do konkretnych działań praktycznych oraz twórczych poszukiwań intelektualnych. Ich efektem były różnorodne koncepcje rozwiązania istniejących napięć i projekty przebudowy stosunków społeczno-ekonomicznych w oparciu o moralność chrześcijańską, przybierające postać katolickich szkół i ruchów społecznych.

Wyrazem dynamizmu i żywotności Kościoła drugiej połowy XIX wieku był niespotykany rozwój aktywności misyjnej w Afryce i Azji, odrodzenie starych zakonów i powstawanie nowych zgromadzeń zakonnych, często w odpowiedzi na konkretne zapotrzebowanie społeczne – np. opieka nad chorymi, wychowanie i nauczanie, resocjalizacja – oraz twórcze poszukiwanie nowych form duszpasterskich oddziaływań¹.

Na ziemiach polskich, pozostających częścią składową państw zaborczych, obserwowane przemiany cywilizacyjne zachodziły z różną intensywnością. W zaborze pruskim uprzemysłowienie, wspomagane protekcyjną polityką państwa, dotyczyło głównie przetwórstwa rolno-spożywczego oraz zakładów maszynowych lokowanych w niewielkich miejscowościach. Dzięki pomocy państwa, samoorganizacji społeczeństwa, rozwijaniu spółdzielczości i upowszechnianiu wiedzy rolniczej znacznie wzrosła wydajność folwarków i gospodarstw wiejskich. Rozwój rolnictwa dokonywał się równoległe z rozwojem miast i infrastruktury gospodarczej jak kolej i budownictwo. Istotny wpływ na procesy

¹ MARIAN BANASZAK, *Historia Kościoła Katolickiego*, t. 3*: *Czasy nowożytnie 1758-1914*, Warszawa 1991, s. 310-324, 362-368; ANDRZEJ CHWAŁBA, *Historia powszechna. Wiek XIX*, Warszawa 2008, s. 91-143, 600-628; TOMASZ KIZWALTER, *Historia powszechna. Wiek XIX*, Warszawa 2003, s. 11-46, 103-122; WALDEMAR ŁAZUGA, *Wiek XIX*, Poznań 1999, s. 162-178; DANIEL OLSZEWSKI, *Dzieje chrześcijaństwa w zarysie*, Kraków 1996, s. 274-285.

modernizacyjne miała również silna, polsko-niemiecka rywalizacja wyrażająca się walką o ziemię i miejską przedsiębiorczość, zaś antagonizm narodowościowy wytłumił poczucie odrębności interesów klasowych. Możliwości organizacyjno-prawne sprzyjały zakładaniu stowarzyszeń o charakterze naukowym, kulturalnym i gospodarczym, sportowym i zawodowym, ucząc równocześnie wspólnego, społecznie pożytecznego działania. Organizowane przez środowiska liberalne od 1862 roku kółka włościańskie stały się terenem współpracy duchowieństwa, ziemian i inteligencji. Bardzo prężnie rozwijała się spółdzielczość oszczędnościowo-pożyczkowa zapewniająca tani kredyt inwestycyjny. Od roku 1871 na czele Związku Spółek Zarobkowych stali wybitni księża-społecznicy, Augustyn Szamarzewski (1832-1891) i Piotr Wawrzyniak (1849-1910).

Władze pruskie, za pomocą m.in. dobrze rozwiniętego szkolnictwa i konsekwentnej polityki germanizacyjnej, starały się uformować ludność polską na lojalnych, niemieckich obywateli. Sposobem przeciwdziałania było tworzenie sieci polskich bibliotek i biblioteczek ludowych stymulujących rozwój czytelnictwa i myślenia w języku ojczystym. Prawo wyboru przedstawicieli do parlamentu pruskiego i ogólnoniemieckiego wpłynęło dodatnio na aktywizację polityczną, wzrost świadomości narodowej i procesy demokratyzacyjne społeczności polskiej. Opcja liberalna, dysponująca „Dziennikiem Poznańskim”, dominowała w pierwszym dwudziestoleciu drugiej połowy XIX w., ustępując później miejsca ziemiańskiemu konserwatyzmowi, którego monopol usiłowało przezwyciężyć stronnictwo mieszczańskie skupione wokół „Orędownika”. Dopiero w latach 90-tych pojawiły się instytucjonalne struktury nowych kierunków polityczno-ideowych, jak Polska Partia Socjalistyczna zaboru pruskiego (1893) i Liga Narodowa (1898).

W okresie swobód konstytucyjnych bardzo dynamicznie rozwijało się życie religijne. Współpracujący ze zmartwychwstańcami ultramontanin, ks. Jan Koźmian (1814-1877), redagował „Przegląd Poznański”; bł. Edmund Bojanowski (1814-1871) założył żeńskie zgromadzenie zakonne sióstr służebniczek NMP, prowadzące wiejskie ochronki; od 1869 r. na Śląsku ukazywało się pismo „Katolik” Karola Miarki (1825-1882) a na Pomorzu pelpliński „Pielgrzym”. Podjęta w latach 1871-1875 przez kanclerza Bismarcka próba podporządkowania państwu Kościoła katolickiego nazwana „walką o kulturę” (*Kulturkampf*) przyniosła liczne ograniczenia i prześladowania. Likwidacji uległy seminaria i życie zakonne. Za niepodporządkowanie się przepisom ingerującym w kształcenie księży, język nauczania religii, treść kazań i obsadzanie stanowisk kościelnych

do więzienia trafili metropolita gnieźnieńsko-poznański abp Miecysław Ledóchowski (1822-1902) i jego sufragani. Represje w postaci kar pieniężnych, aresztowań i banicji objęły także niższe duchowieństwo. W samej tylko Wielkopolsce do roku 1885 usunięto 130 księży, a 201 parafii pozostawało bez duszpasterza. Odpowiedzią było tajne, wędrowne duszpasterstwo, nielegalne z punktu widzenia władz państwowych, lecz wspierane ofiarnością i zdecydowaną postawą społeczeństwa. Formalnie *Kulturkampf* zakończył się w latach 1886-1887, po zniesieniu lub złagodzeniu tzw. ustaw majowych z 1873 r., przy czym w mocy utrzymano m.in. zakaz pobytu jezuitów, nadzór nad szkolnictwem i tzw. paragraf o kazalnicy. Nieoczekiwanym skutkiem „walki o kulturę” było wzmocnienie więzi katolicyzmu i polskości, a także społeczeństwa i duchowieństwa. Pod opieką abpa Floriana Stablewskiego (1841-1906) odżyły dawne stowarzyszenia charytatywne i towarzystwa skupiające młodzież rzemieślniczą (czeladników), a założone przez ks. Antoniego Stychela (1859-1935) w 1893 r. pierwsze Katolickie Towarzystwo Robotników Polskich, zostało przez metropolitę polecane jako wzór i do 1900 r. liczyło już 43 autonomiczne koła.

W Królestwie Polskim i na Ziemiach Zabrzanych Kościół katolicki był przez większą część społeczeństwa traktowany jako naturalny sprzymierzeniec w walce z polityczno-kulturalną rusyfikacją, wzmożoną po upadku powstania styczniowego w roku 1864. Na zesłanie wśród 27 tys. osób skazano wówczas ponad 400 duchownych, w tym ordynariuszy. W ramach represji zredukowano struktury diecezjalne i parafialne. W Królestwie Polskim w latach 1864-1866 zniesiono 132 klasztory męskie i żeńskie, zaś na Ziemiach Zabrzanych w analogicznym okresie skasowano łącznie 47 domy zakonne². Ponadto w roku 1866 wypowiedziano konkordat, którego formalne wznowienie w 1882 r. nie wpłynęło na istotne polepszenie sytuacji Kościoła katolickiego pod panowaniem rosyjskim. Systematycznie ograniczano swobodę poruszania się kleru katolickiego. Administracyjnej likwidacji poddano Kościół greckokatolicki, włączony do Cerkwi prawosławnej. Nadzorowi państwa starano się poddać wszelkie przejawy życia kościelnego, religijnego, ale także społecznego, administracyjnie utrudniając wszelkie formy organizowania się. Realizując program pełnej unifikacji i integracji z Cesarstwem Rosyjskim władze likwidowały wszelkie instytucje świadczące o odrębności Królestwa,

² PIOTR PAWEŁ GACH, *Kasaty zakonów na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska 1773-1914*, Lublin 1984, s. 183-194.

dążąc równocześnie do depolonizacji służb cywilnych. Rozciągnięcie na teren Kongresówki w 1886 r. rozporządzenia w sprawie budowy świątyń dla wyznań nieprawosławnych sprawiło, że szybko rozwijające się miasta i osady przemysłowe boleśnie odczuły brak nowych kościołów. Proces urbanizacji wzmocniony został zrealizowaniem reformy uwłaszczeniowej i przenoszeniem się do miast zbędnych ludzi ze wsi. Zniesienie granicy celnej między Kongresówką a Rosją (1851), umożliwiło rozwój przemysłu włókienniczego skoncentrowanego w okręgu łódzkim, zaś zapoczątkowana w latach 70-tych protekcyjna polityka gospodarcza zapewniła rozwój przemysłu ciężkiego w Zagłębiu Dąbrowskim i maszynowego w Warszawie. Rozwijał się także przemysł przetwórstwa rolno-spożywczego, zwłaszcza cukrowniczy.

Rzadka sieć szkół elementarnych, ich niski poziom i rosyjski język wykładowy sprawiał, że pod koniec XIX w. zaledwie 30% ludności umiało czytać i pisać. Odważną próbą przeciwdziałania rusyfikacji było szerokie „podziemie oświatowe” zapewniające nauczanie w języku ojczystym.

Konserwatywne i część liberalnych elit politycznych w imię realizmu zajęły stanowisko ugodowe, szukając w interesie polskiego ziemiaństwa i kraju dróg porozumienia z Petersburgiem. Stanowisko niechętne ugodzie i szerzej kulturze ziemiańskiej zajmowali mieszczańscy liberałowie zwani pozytywistami warszawskimi, którzy unowocześnienie narodu łączyli z rozwojem gospodarczym, postępem naukowym i wyzwoleniem od „religijnych przesądów”. Skrajnym wyrazem tej intelektualnej postawy był wykluczający religię scjentyzm – kult nauki i wiara w jej nieograniczone możliwości uszczęśliwienia ludzkości. Specyfiką odróżniającą środowiska inteligenckie na ziemiach polskich od zachodnioeuropejskich było uformowanie się inteligencji jako warstwy społecznej, mającej silną świadomość własnej odrębności. Znaczna jej część reprezentowała postawę nonkonformizmu i zdecydowanego indywidualizmu, inspirując wszystkie radykalne prądy społeczne i kulturowe. W latach 80-tych coraz większą popularność w środowiskach młodej inteligencji, buntującej się przeciw zastanej rzeczywistości, zyskiwały nowe propozycje ideowe związane z myślą socjalistyczną lub narodową. W warunkach konspiracji powstawały pierwsze organizacje partyjne formułujące własne programy rozwiązania istniejących napięć społeczno-politycznych i szukające dla nich poparcia w szerokich rzeszach społecznych. Stojący na ich czele aktywiści z reguły zachowywali w stosunku do religii postawę scjentystycznej nieufności, lekceważenia, a nawet wrogości.

Rozdział I

Dzieciństwo i formacja zakonna

1. Środowisko rodzinne

Rodzina Badenich należała w drugiej połowie XIX w. do elity politycznej wywierającej istotny wpływ na życie Galicji i całej monarchii austro-węgierskiej. O ich pochodzeniu krążyły różne opinie. W oczach wielkiej arystokracji wywodzącej się z dawnych rodów magnackich uchodzili za dorobkiewiczów i nieomal za parweniuszy¹. Zdaniem wrogów, których im nie brakowało, wywodzili się „z kucharzy”. W oficjalnej genealogii rodzinnej powoływano się na przodków włoskich przybyłych z orszakiem królowej Bony, którzy „za zasługi dla Rzeczypospolitej” otrzymali w 1563 roku indygenat wraz z herbem Bończa². Istniała również wersja wołoska mówiąca o nobilitowanych patrycjuszach lwowskich, których szlachectwo potwierdziły sejmy z 1768 i 1782 roku³.

¹ KAZIMIERZ CHŁĘDOWSKI, *Pamiętniki*, t. 1, Kraków 1957, s. 234-235; JACEK CZAJOWSKI, *Kardynał Sapieha*, Wrocław 1997, s. 8.

² ADAM BONIECKI, *Herbarz polski*, t. 1, Warszawa 1899, s. 67; TEODOR ŻYCHLIŃSKI, *Złota księga szlachty polskiej*, t. 17, Poznań 1895, s. 3.

³ JERZY SEWER DUNIN-BORKOWSKI, *Rocznik szlachty polskiej*, t. 2, Lwów 1883, s. 71-74; TEGOŻ, *Genealogie utytułowanych rodów polskich*, Lwów 1895, s. 130-135; SEWERYN URUSKI, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. 1, Warszawa 1904, s. 62. Por. WALDEMAR ŁAZUGA, „Rządy polskie” w Austrii. *Gabinet Kazimierza hr. Badeniego (1895-1897)*, Poznań 1991, s. 39.

Żyjący w drugiej połowie XIX wieku członkowie rodu wywodzili się od Stanisława Badeniego (1746-1824), dziedzica dóbr Rożnów i Branice. Ten pradziadek Jana Badeniego był sekretarzem gabinetowym i szambelanem króla Stanisława Augusta, a następnie regentem koronnym oraz członkiem stanów galicyjskich. Jeden z jego czterech synów – Kazimierz (1792-1854), dziedzic Surochowa, krajczy koronny galicyjski oraz komisarz sejmów stanowych galicyjskich, otrzymał w 1845 roku austriacki tytuł hrabiowski. W ślady stryja poszedł Stanisław (1834-?), syn Michała Badeniego (1794-1863), właściciel Branice, zakładając młodszą linię hrabiowską po otrzymaniu tytułu w roku 1887.

Najstarszy z synów protoplasty rodu – Ignacy (1786-1859) – związał swoją karierę z terenem Królestwa Kongresowego. Powołany w roku 1819 na prezesa komisji województwa sandomierskiego pełnił różne funkcje w administracji, aż do stanowiska dyrektora wydziału w komisji spraw wewnętrznych. Będąc cenionym urzędnikiem, zdradzał zamiłowania literackie dokonując przekładów poezji i dramatów oraz pisząc własne wiersze⁴. Być może to po nim literacką żyłkę odziedziczył jego wnuk Jan? Niewiele wiadomo o dzieciach Ignacego – dwie córki Celi-na i Rozalia⁵ wyszły za mąż, z dwóch synów Atanazy ożeniony z Waliszewską zmarł bezpotomnie, natomiast Seweryn, dzierzawca Mirowa⁶, w latach 40-tych XIX w. poślubił Józefę Prendowską. Józefa była najmłodszym z trojga dzieci Kolety z Łabęckich (zm. 1885) i pułkownika Wojciecha Prendowskiego (1785-1855), odznaczonego Legią Honorową uczestnika kampanii napoleońskiej z lat 1806-1813, właściciela Czyżowa Szlacheckiego i Zawichostu⁷. Troje dzieci Seweryna Badeniego i Józefy to syn Jan, przyszły jezuita, urodzony 21 czerwca 1858 roku we

⁴ T. ŻYCHLIŃSKI, *Złota księga*, s. 24.

⁵ Rozalia z Badenich Walewska, zamieszkała w Warszawie, nawiązała w 1890 r. korespondencję z bratankiem po śmierci trójki swoich dorosłych dzieci – ATJKr. 281 (nr 148-149).

⁶ Właścicielem dóbr był teść Seweryna, Wojciech Prendowski, który po ślubie córki przekazał je w dzierzawę zięciowi. Maria Descours do J. Badeniego, 11 IV 1894 – ATJKr. 281, nr 93.

⁷ JADWIGA PRENDOWSKA, *Moje wspomnienia*, Kraków 1962, s. 374 i 380. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach i Słownik biograficzny socjologii polskiej* błędnie podają, iż chodzi o rodzinę Prebendowskich. Forma „Prendowscy” występuje konsekwentnie w zapiskach Jana Badeniego.

wsi Horbów⁸ na Podlasiu oraz dwie starsze córki: Maria (ur. ok. 1848) i Celina (ur. 19 V 1851)⁹.

Seweryn przybył z rodziną do Horbowa w latach 50-tych obejmując dzierżawę rządowego folwarku. Kilkuletnią, spokojną egzystencję rodziny, przerwała tragedia, której widowym znakiem pozostaje do dziś mocno już zniszczony nagrobek Seweryna na dawnym cmentarzu parafialnym. Z dedykacji na tablicy nagrobnej podpisanej m.in. przez zmarłego w 1859 r. Ignacego Badeniego wynikałoby, że śmierć jego syna musiała mieć miejsce wcześniej. Według ustaleń Elżbiety Krzeskiej¹⁰ Seweryn zmarł w nieznanym bliżej okolicznościach zaledwie w dwa dni po narodzinach swego pierwotnego syna – 23 VI 1858 r. Nie znając ojca Jan Badeni z petyzmem odtwarzał jego obraz słuchając po latach różnych relacji. W swoim pamiętniku zanotował m.in.:

P. Cochet, dawny znajomy mego ojca, opowiadał mi dzisiaj wiele o nim. Smutne to, choć na pozór wesołe wspomnienia. Jak charakterystyczne to picie szampana przed deklaracją mej matce¹¹.

Należy przypuszczać, że wkrótce po śmierci męża Józefa Badeniowa wraz z dziećmi opuściła Horbów i zamieszkała pod opieką teścia Ignacego w Warszawie. Przez jakiś czas rodzina mieszkała również w Częstochowie¹². Po rychłym zgonie teścia, naturalnym wsparciem dla młodej wdowy była owdowiała matka Koleta Prendowska, która w roku 1855

⁸ Dokumenty zakonne takie jak *Liber admissorum* (ATJKr. 1335 I, s. 146) czy *Litterae annuae et summaria vitae Provinciae Gallicianae 1889-1902* (Archivum Romanum Societatis Iesu Prov. Pol. Mai. 1503, s. 879) podają nazwę miejscowości w formie „Chorbówka”. Spis zmarłych opublikowany przez Kurię Generalną zakonu w Rzymie zawiera formę „Chorkówka” (RUFO MENDIZABAL, *Catalogus defunctorum in renata Societate Iesu ab a. 1814 ad a. 1970*, Roma 1972, s. 168, nr 357). Biogramy w publikacjach leksykograficznych podają formę „Charbówka” (*Encyklopedia katolicka, Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy, Polski słownik biograficzny, Słownik biograficzny socjologii polskiej*). Ustalenie poprawnej nazwy miejscowości zawdzięczam Panu Andrzejowi Królikowi (1947-2008) z Białej Podlaskiej, któremu pragnę w tym miejscu bardzo serdecznie podziękować. Pan Andrzej, za pośrednictwem o. Joachima Badeniego OP, zwrócił mi uwagę na zachowany dotąd we wsi Horbów grób z następującą inskrypcją „Tu leży Seweryn Badeni. Ojciec Synowi i Mężowi Żona”.

⁹ Elżbieta Krzeska do A.P. Biesia, Biała Podlaska 27 I 2007 – w zbiorach autora.

¹⁰ ELŻBIETA KRZESKA, *Opiekun emigrantów*, „Podlaskie Echo Katolickie”, nr 1(601), r. 2007, s. 10.

¹¹ Diariusz duchowy, s. 457 – ATJKr. 81.

¹² „[...] przyjm z serca całego, życzenia Wesołego Alleluja! Dziwnem zbiegiem okoliczności nigdy chyba mimo żeśmy rodzeństwem Świąt tych razem nie spędzali – ach prawda! przypominam sobie w Częstochowie po śmierci Ojca aleś Ty był jeszcze w pieluchach –

straciła nie tylko męża, ale i starszą córkę. Siostra Józefy – Bogumiła Bronisława (1831-1855) zamężna z dziedzicem Radzyna Stanisławem Szlubowskim (1816-1895) – zmarła wydając na świat bliźnięta: Konstancję (1855-1901) i Bronisława (1855-1939)¹³. Brat Józefy – Henryk Walerian Prendowski (1827-1900), przyjaciel i korespondent C.K. Norwida¹⁴ – został w 1855 r. po śmierci ojca Wojciecha właścicielem majątku w Czyżowie Szlacheckim. Tam też Józefa najprawdopodobniej spędziła ostatnie lata życia i została pochowana – jedenaście lat po śmierci męża i narodzinach syna – 16 V 1869 roku¹⁵. Swoim dzieciom zdążyła wpoić tradycyjną pobożność związaną z czcią dla Matki Bożej, która pozostanie charakterystycznym rysem religijności Jana Badeniego. Po latach, podczas pobytu w Starej Wsi swej najstarszej siostry Marii, dowiedział się o ślubie, jaki matka uczyniła w Częstochowie, gdy śmiertelnie zachorował – że jeśli zechce być księdzem, to nikt mu w tym nie będzie przeszkadzał¹⁶. Pielgrzymując już w wieku dojrzałym do austriackiego sanktuarium w Maria-Zell pozostawił piękny opis okolicy i pobożności ludu. Przy tej okazji w zakończeniu swego sprawozdania napisał:

Czyż kiedy, Panno święta, dozwolisz pokłonić się sobie tam, gdzie pod Twą opieką niemowlęce spędziłem lata, gdzie i mnie dzieckiem do zdrowia powróciłaś cudem – gdzie Jasnej bronisz Częstochowy?...¹⁷

Po śmierci matki opieką nad osieroconym rodzeństwem podzielili się krewni. Prawnymi opiekunami sióstr zostali Prendowscy¹⁸, którzy osiemnastoletnią Celinę umieścili w prowadzonej przez Siostry Sacré-Cœur szkole z pensjonatem we Lwowie. Janem natomiast zaopiekował się Józef Badeni (1836-1878), młodszy syn Michała i kuzyn Seweryna.

dziwne koleje w tem się się przechodzi życiu!” M. Descours do J. Badeniego, Czyżów 30 III 1891 – ATJKr. 281, nr 70.

¹³ BOGUSŁAW NIEMIRKA, *Ród Korwin Szlubowskich z Radzyna Podlaskiego*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny”, t. 4, r. 2006, s. 10.

¹⁴ CYPRIAN NORWID, *Listy*, t. 1: 1839-1854, Lublin 2008, s. 233, 343, 347, 358-363.

¹⁵ E. Krzeska do A.P. Biesia, Biała Podlaska 19 XII 2006 – w zbiorach autora.

¹⁶ Dziariusz duchowy, s. 358-359 – ATJKr. 81. O tym fakcie pisała mu również jego siostra Celina w liście z 22 czerwca 1890 r. – ATJKr. 281, nr 22.

¹⁷ JAN BADENI, *Maria-Zell. Wrażenia z podróży*, Kraków 1891, s. 20.

¹⁸ „Nie wiem czy wiesz, że Babcia [Koleta Prendowska – APB] przed śmiercią w Jego [tj. wuja Henryka Prendowskiego – APB] opiekę mnie oddała. A On się z tego z całym swoim sercem wywiązuje. Mam na Zapaście miłe mieszkanie, i byt dość spokojny, choć teraz po Ich do Rzymu odjeździe z wolą Wuja przeniosłam się do pałacu gdzie pokoje Babci zajmuję”. M. Descours do J. Badeniego, Czyżów 19 XII 1890 – ATJKr. 281, nr 69.

Rodzinę zmarłego kuzyna znał dobrze, bowiem nie posiadając odpowiedniego zabezpieczenia majątkowego przeniósł się do Warszawy i przed rokiem 1861 rozpoczął karierę urzędniczą w Komisji Spraw Wewnętrznych, gdzie w latach 40-tych dyrektorem wydziału był jego stryj Ignacy. Autor nekrologu Józefa w „Przeglądzie Polskim” pisze, iż na tę decyzję wpłynęły „i osobiste stosunki i rodzinne tradycje i położenie wreszcie w jakim się Królestwo podówczas znajdowało”¹⁹. Związany z rządem Wielopolskiego był referendarzem w powołanej po raz trzeci Radzie Stanu. Powstanie styczniowe przeczekał w Krakowie przy owdowiałej matce, Walerii z domu Łępickiej, aby po krótkim pobycie w Warszawie, gdzie nie znalazł już dla siebie miejsca, przenieść się ostatecznie w 1865 r. wraz z żoną do dóbr Bejsce w powiecie pińczowskim, dzierżawionych od hr. Sebastiana Badeniego (zm. 1872) z linii warszawskiej²⁰. Żona Józefa, Helena z Wężyków (1849-1878), pochodziła z Podlasia i była córką podróżnika Władysława (1816-1848) oraz Felicji z Dembowskich. Po śmierci męża Felicja zamieszkała u swego teścia Ignacego Wężyka (zm. ok. 1875) we wsi Wólka, należącej podobnie jak Horbów do powiatu bialskiego. Można więc domniemywać, że Helena poznała rodzinę Jana Badeniego jeszcze przed zamążpójściem. Dodajmy, że za innego z podlaskich Wężyków, Wilhelma, wyszła Julia Badenianka, rodzona siostra Józefa.

Mając nadzieję na odziedziczenie dzierżawionego majątku po bezpotomnej śmierci stryja Sebastiana, Józef wiele wysiłku włożył w jego uporządkowanie, zyskując opinię zdolnego i postępowego gospodarza. Ponieważ jednak spodziewany majątek stryj zapisał swojej siostrze, Józef z pieniędzy za dzierżawę i z posagu żony nabył skromny, liczący ok. 300 ha, majątek Wadów położony nieopodal rodzinnych Branic, w których gospodarował jego starszy brat Stanisław. Sąsiadem Józefa był m.in. nestor krakowskich konserwatystów, publicysta i współzałożyciel „Czasu” Paweł Popiel (1807-1892), rezydujący w Ruszcy otrzymanej od matki Zofii z Badenich (zm. 1859), córki ministra Marcina Badeniego. W dobrosąsiedzkich relacjach pozostawano również z Mycielskimi mieszkającymi w Łuczanowicach i z Wodzickimi w Kościelnikach. Osiadłszy w Galicji Józef Badeni szybko włączył się w życie publiczne

¹⁹ JÓZEF MICHAŁOWSKI, *Józef Badeni*, „Przegląd Polski”, t. 50 (1878), s. 287.

²⁰ T. ŻYCHLIŃSKI, *Złota księga*, t. 17, s. 12-13 i 34-38.

zostając 31 VIII 1874 r. wybrany posłem do Sejmu Krajowego w I kurii (tzw. wielkiej własności) z obwodu rzeszowskiego²¹.

Dom, który bezdzietny Józef stworzył swemu podopiecznemu, budził podziw i szacunek otoczenia. Po jego niespodziewanej śmierci 12 października 1878 r. okazało się, że większość krewnych i przyjaciół rodziny – Stanisław Badeni z Branic, Wilhelm Wężyk, Marcin Popiel (1834-1890) syn Pawła, Rzewuski, Łoś – zupełnie niezależnie od siebie, wyznaczała go w testamentach opiekunem swoich dzieci. Mały Janek wychowywał się bowiem w atmosferze tradycyjnej, szlacheckiej rodziny kultywującej konserwatywne wzorce patriotyzmu oraz głęboko przywiązaną do wartości religijnych, które nie stanowiły wyłącznie zewnętrznego pokostu. Jan podziwiał swego stryja za pracowitość i wysiłek jaki wkładał w utrzymanie rodziny nie posiadając odziedziczonego majątku oraz za ofiarność, bo oprócz łożenia na kształcenie swego wychowanka, pomagał także wielu innym potrzebującym. Jak sam wyznał, jego stosunek do stryja nie był tym samym uczuciem, które żywi się wobec ojca, dominował w nim raczej szacunek i wdzięczność za wyświadczony dobro²².

²¹ [K[AZIMIERZ] WŁ[ADYSŁAW] W[ÓJCICKI], *Wężyk*, w: *Encyklopedia powszechna*, t. 26, Warszawa 1867, s. 811-813; J. MICHAŁOWSKI, *Józef Badeni*, s. 292-294; KRZYSZTOF MORAWSKI, *O Kazimierzu Morawskim. Ze wspomnień syna i kronik rodzinnych*, Kraków 1973, s. 82-86; S. KIENIEWICZ, *Popiel (Chościak Popiel) Paweł*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 27, Wrocław 1983, s. 568-572; S. GRODZISKI, *Sejm Krajowy galicyjski 1861-1914*, t. 2, Warszawa 1993, s. 161, 169; S. GRODZISKI, *Wzdłuż Wisły, Dniestru i Zbrucza*, Kraków 1998, s. 411-414.

²² *Diariusz duchowy*, s. 313-317 – ATJKr. 81.